

Finale konkursu

„Czy znasz przepisy drogowe“

Inspektorat Oświaty przy Prez. MRN i Młodzieżowa Służba Ruchu przy Komendzie Miasta Milicji Obywatelskiej w Bielsku-Białej zorganizowały dla młodzieży szkolnej ciekawy konkurs pod hasłem: „Czy znasz przepisy drogowe?“

W konkursie wzięło udział 10.000 młodzieży ze szkół podstawowych i średnich. Do finału, który odbył się 25 czerwca stanęło piętnastu najlepszych. Pierwsze miejsce i rower zwyciężył zdobył Andrzej Franek, uczeń klasy szóstej Szkoły Podstawowej nr 11, drugie oraz namiot z wyposażeniem Andrzej Drobniewicz z Liceum Asnyka. Zdobywcy dalszych miejsc otrzymali również cenne nagrody.

Organizacja finału konkursu, która spoczywała w rękach porucznika Augustyna Grenia była nadzwyczaj sprawna. Szkoda jedynie, że na sali tak mało widziało się młodzieży.

Na zdjęciu zwycięzca konkursu Andrzej Franek odbiera z rąk inspektora Oświaty Gaczyńskiego nagrodę w postaci roweru zwycięzcy. (zc)

Posłowie spotkali się z załogą Fabryki Szczotek i Pędzli

Posłowie Oskar Mędrzak i Jan Serafin spotkali się z pracownikami Bielskiej Fabryki Szczotek i Pędzli. Po informacji na temat aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju posłowie odpowiadali na zadawane im pytania.

Poruszono m. in. sprawę dowozu pracowników do pracy, poprawy zaopatrzenia i przydziału mieszkań. Obecny na spotkaniu zastępca przewodniczącego Prez. MRN Władysław Kowalczyk udzielił wyjaśnień odnośnie tych wszystkich spraw, które podlegają kompetencji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Spotkanie okazało się bardzo pożyteczne, ponieważ wyjaśniono wiele spraw, na które załoga fabryki nie znajdowała dotychczas wyjaśnień. (kow)

Żywa lekcja polskiej literatury

Przemilną imprezą obdarzył nas Miejski Komitet Społeczno-Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Bielsku - Białej, na scenie Domu Muzyki ujrzymy „Literackie Tele-Echo“; spotkanie publiczności z dużą grupą literatów. O problemach współczesnej literatury i sztuki, o kierunkach i stylach literackich, o warsztacie twórczym mówili: Zofia Kossak-Szczucka, Jan Wiktor, Gustaw Morcinek, Andrzej Wydrzyński, Wilhelm Szewczyk, Jan Pierzchała, Ludwik Jerzy Kern, Jan Sztarndynger i Aleksander Baumgardten. Publiczność z dużym zainteresowaniem słuchała zwierzeń twórców, reagując z właściwym refleksem. Imprezę prowadziła red. Irena Dziedzic, której udało się stworzyć sympatyczną kawiarnianą atmosferę i nawiązać mocny kontakt między twórcami a słuchaczami. Słabe mikrofony Domu Muzyki utrudniały słyszalność, ale dowiadujemy się, że ten brak zostanie usunięty. (ab)

PRZEMYSŁ WEŁNIANY na półmetku planu rocznego

Zakłady przemysłu wełnianego, podległe Zjednoczeniu „Południe“ w Bielsku-Białej zbliżają się do półmetka planu rocznego. Nawet więcej — bo załogi ZPW im. P. Findera, ZPW im. Łaska i ZPW im. Kłnski wykonały już 24 bm. swoje plany półroczne. 26 czerwca plan półroczny wykonała załoga Zakładów im. Niedzielskiego, 28 bm. — ZPW im. Fornalskiej, a 29 bm. — ZPW im. Bucza i 1 skoczowskie ZPW.



Nr 26 (344) Bielsko-Biała 29.VI.—5.VII.63

Na 22 Lipca

Czynem produkcyjnym i społecznym przywitamy Lipcowe Święto

I znowu, jak co roku, Święto 22 Lipca przywitamy czynem produkcyjnym i społecznym. To przecież najpiękniejsza forma uczczenia dnia proklamowania Polski Ludowej i najsilniejszy dla niej podarunek. Nasz trud i wysiłek podważają jej potęgę, rozstrawiają jej imię, dlatego nie szczędzimy nigdy pracy, aby to radosne święto godnie uczcić. W tym roku będzie szczególna okazja, bowiem rozpoczyna się przygotowania do uczczenia XX rocznicy Polski Ludowej.

Bielska klasa robotnicza pierwsza rzuca hasło czynu lipcowego. Już przygotowuje się zobowiązania, trwają robotnicze narady co podar-

ować Ojczyźnie w dniu Jej święta.

Załoga Zakładów im. J. Niedzielskiego postanawia przepracować modernizację oddziału przygotowawczego z przeniesieniem i uruchomieniem maszyn i urządzeń przy pełnym zachowaniu ciągłości produkcji.

Wprowadzi się do produkcji nowe asortymenty elany, tkanin drukowanych, opracuje 30 kontrwzorów dla potrzeb eksportu. Na 22 Lipca gotowe będzie ambulatorium przyzakładowe i punkt apteczny. Dla pracowników wyjeżdżających na odpoczynek wykona się system gospodarczy 3 domki campingowe. Park przyzakładowy otrzyma w prezencie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

O wzmocnienie ideowego

oddziaływania

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z dziennikarzami

22 bm., w sali „Trybuny Robotniczej“ w Katowicach, odbyło się plenarne zebranie dziennikarzy prasy śląskiej, Radia i Telewizji, zorganizowane przez katowicki Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które zaszczylił swoją obecnością członek Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarz KW PZPR tow. Edward Gierek, sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Grudzień, zast. kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Andrzej Konieczny.

Podstawą do dyskusji było sprawozdanie z działalności

Oddziału SDP w Katowicach za ostatnie dwa lata oraz referat prezesa oddziału SDP w Katowicach red. Leonarda Kaszyckiego. W wystąpieniach poruszono cały wachlarz spraw związanych z działalnością ideową - wychowawczą śląskiego środowiska dziennikarskiego oraz aktualne zadania prasy.

W toku spotkania zabrał głos tow. Edward Gierek, który wyraził uznanie śląskim dziennikarzom za ich pomoc wojewódzkiej organizacji partyjnej w rozwiązywaniu wszystkich ważniejszych zadań, a zwłaszcza w pracy ideowo-wychowawczej, w kształtowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Mówca przedstawił szereg zadań stojących przed wojewódzką organizacją partyjną, przed prasą i przed całym społeczeństwem naszego województwa, szczególnie zadania w zakresie ekonomiki, dalszego rozwijania wszelkich inicjatyw społecznych i wzmocnienia ideowego oddziaływania.

W słowie końcowym red. Witold Włodarczyk podkreślił znaczenie kierowniczej i inspirującej roli partii dla prawidłowego funkcjonowania socjalistycznej prasy.

Kto następny?

Od nas samych tylko zależy estetyka i czystość naszego miasta. Warto podkreślić coraz większe zainteresowanie i włączenie się mieszkańców Bielska w akcję porządkową. Godny uwagi jest również fakt podejmowania indywidualnych zobowiązań. Np. Katarzyna Hankus, emerytka, zamieszkała w Bielsku - Białej zgłosiła się z własnej inicjatywy do Zarządu Zieleni Miejskiej, podejmując się w czynnie społecznym stałej pielęgnacji rabat różanych, założonych w tym roku przed kinem „Wanda“. Pani Hankus przystąpiła natychmiast po podjęciu zobowiązania do pracy. Dokonała już pierwszego opięlenia i spulchnienia ziemi na tym zieleńcu.

Gdyby jednak wszyscy mieszkańcy Bielska poczuili się współgospodarzami i twórcami jego piękna, tak jak to zrobiła

ob. Hankus, stałoby się ono wkrótce najpiękniejszym zakątkiem Śląska. (ni)



Jak przed tygodniem informowaliśmy — na kąpielisku w Bielsku - Białej odbył się ciekawy mecz piłki wodnej między odmłodzonym zespołem wicemistrza olimpijskiego z Rzymu — Jugosławią a reprezentacją Polski Południowej. Dziś zamieszczamy zdjęcie z tego emocjonującego meczu. Na zdjęciu moment zdobycia pierwszej bramki przez Jugosławię.

„LATO 63“ — na starcie

Tegoroczna harcerska akcja letnia organizowana pod hasłem „Lato 63“ — przebiegać będzie jako praca dla środowiska. Wytypowane przez władze harcerskie ośrodki obozów mają być w swoich założeniach faktycznymi ośrodkami działania społecznego, organizatorami młodzieży i przykładami społecznego zaangażowania. Planuje się organizowanie tzw. zielonych przedszkoli, zabaw i festynów, teatrzyków kukielkowych i rozrywek sportowych.

W każdej gromadzie i obozie odbędą się imprezy artystyczne z okazji 22 Lipca, XX-lecia Polski Ludowej i dożynki.

Młodzież zorganizowana w harcerstwie pomagać będzie rolnikom w pracach polowych, a

przy tym zwiędzać spółdzielnie produkcyjne, POM-y i PGR-y.

W ramach akcji „harczerze swojemu miastu“ — młodzież poznawać będzie warsztaty pracy swoich rodziców, odbędzie spotkania z robotnikami, pracować przy budowie parku młodzieżowego i boiska międzyszkolnego przy ul. Słowackiego, urządzać zieleńce i place zabaw.

W okresie wakacji przewiduje się organizowanie wycieczek kajakowych i gry.

Lato i wypoczynek harcerski będzie więc różnorodny i ciekawy, bogaty także w nowe odkrycia uroków Podbeskidzia, a piękna akcja dla środowiska na pewno nauczy młodzież kochać i rozumieć trud robotnika i chłopca. (MT)



22 czerwca seniorzy Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej podejmowali czarną kawę czterokrotnego mistrza Europy — Zbyszka Pietrzykowskiego. Mistrz podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w Moskwie i z przebiegu mistrzostw. Zapytany przez przewodniczącego Prezydium MRN Edwarda Karnasiewicza ile lat zamierza jeszcze walczyć, odpowiedział, że jeszcze przez pięć lat. O popularności naszego mistrza świadczy fakt, że Radio Moskwa przeprowadziło z nim telefoniczny wywiad na temat lotu kosmicznego Walentyny Tierieszkowej i Walerego Bykowskiego. Na zdjęciu Zbyszek Pietrzykowski wręcza przewodniczącemu MRN Edwardowi Karnasiewiczowi puchar, który otrzymał w Tokio. Zdjęcia i tekst Z. CZAJKOWSKI

Aby żniwa przebiegły sprawnie

Kółka rolnicze w powiecie bielskim posiadają dostateczną ilość maszyn i ciągników, aby sprawnie przeprowadzić tegoroczne żniwa. Przewiduje się, że sprząta traw i zbóż przeprowadzony będzie na obszarze 1400 hektarów. Przy zwiększonych potrzebach maszyny te będą mogły wykonać prace żniwne na dwukrotnie większym areale upraw.

Kółka rolnicze dysponują 55 kosłarkami traktorowymi i konnymi, 19 snopowiązałkami, 60 młocarniami i 13 prasami do słomy. Wszystkie maszyny są już w zasadzie przygotowane do kampanii żniwnej — omlotowej. W porozumieniu z Zakładem Zbytu Energii Elektrycznej przeprowadzony zostanie trydniowy kurs dla omlotowych, którzy nadzorować będą maszyny.

Wielkie żniwa rozpoczyna się przypuszczalnie w trzeciej dekadzie lipca. Jeśli więc dopisze pogoda, nie przewiduje się większych trudności przy sprzącie zbóż w gospodarstwach indywidualnych.

Jak zawsze rolnicy mają kłopoty ze sprzętem rzepakowym. Aby uniknąć strat, Zakłady Tłuszczowe w Bielsku-Białej dostarczyły plantatorom rzepaku płachty żniwne. Głównie spółdzielnie posiadają pod dostatkiem sznurka do snopowiązałek oraz potrzebną ilość noży oselek, babek i kos.

Ważną sprawą jest szybko zasianie poplonów tuż po sprzącie rzepaku i zbóż. W magazynach gminnych spółdzielni znajduje się dostateczna ilość nasion na poplon. Zaleca się, aby rolnicy siali więcej mieszanek mitykowych na ziarno, aby w ten sposób zmniejszyć dostawy tego ziarna z innych regionów kraju.

(kow)

Sprawy bytowe pracowników no forum obrad śląskich spożywców

W ub. poniedziałek obradowali w Bielsku - Białej przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego z całego województwa. W tej KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZEJ wzięło udział około 100 delegatów z 15 branż przemysłu spożywczego, przedstawiciel CRZZ tow. Zeidler i Zarządu Głównego przewodniczący ZGZZ Prac. Przemysłu Spożywczego tow. Czesław Oryński.

Jednym z głównych zagadnień poruszonych w referacie przew. ZO ZZ Prac. Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego oraz w dyskusji były sprawy zarobków pracowników przemysłu spożywczego, sprawy BHP i zagadnienie za pobiegania chorobom wśród członków Związku przez usprawnienie zakładowej służby zdrowia.

Konferencja podjęła wiele bardzo cennych postulatów, za wartych w obszernej uchwale, wytyczającej kierunki działania nowego Zarządu. Ocena pracy spożywców woj. katowickiego wypadła pozytywnie, wykazała troskę związku o

pracownika, o jego sprawy bytowe. Podczas konferencji wyróżniono najlepiej pracującą radę zakładową. Przedstawiciele tych rad weszli w skład nowo wybranego plenum i prezydium Zarządu Okręgu (ZI)

Normy techniczne uzasadnione w przemyśle lniarskim

Na OGÓLNOKRAJOWĄ KONFERENCJĘ, poświęconą zagadnieniom wprowadzania norm technicznych uzasadnionych w I etapie przybyło około 170 przedstawicieli przemysłu lniarskiego. W tych dwudniowych obradach wzięli udział wiceminister przem. lekkiego Władysław KAKIETEK oraz przedstawiciele Związku Zaw. Pracowników Przem. Włókienniczego. Podstawą do szerokiej dyskusji był referat dyrektora Ośrodka Normowania Pracy Przem. Lekkiego Mieczysława Błaszczewskiego.

Sprawozdanie ogólne z wprowadzania norm technicznych uzasadnionych w I etapie przedstawił dyr. Aleksandrowickich Zakładów Przemysłu Lniarskiego Stanisław Czauderna, a sprawozdanie szczegółowe złożył naczelny inż. Aleksandrowickich Zakładów Kazimierz Puchałka. W trakcie obrad wyświetlono film na temat prawidłowych metod pracy w tej branży.

Organizatorem konferencji było Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego. (ZI)

Sprawy gospodarki drogowej na sesji PRN

W ubiegłą środę odbyła się kolejna sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym znalazły się między innymi: zatwierdzenie planów pracy Prezydium i komisji na III kwartał, zatwierdzenie sprawozdania z działal-

ności Rady, które przedstawione będzie na sesji Woj. Rady Narodowej oraz sprawy gospodarki drogowej w powiecie.

Przebieg sesji omówimy obszerniej w następnym numerze naszego pisma. (kow)

Komitet do Spraw Rolnictwa w Żywcu

Głównym tematem Plenum KP PZPR w Żywcu, które odbyło się 26 bm. było omówienie zadań stojących przed rolnictwem, powołanie Komitetu do Spraw Rolnictwa oraz wytyczenie podstawowych kierunków działania tego komitetu. Referat o rozwoju rolnictwa i zadaniach Komitetu wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. K. Barwacz.

Zadaniem nowo powołanego Komitetu do Spraw Rolnictwa będzie mobilizacja wszystkich rezerw do podniesienia produkcji rolnej. Zapewnienie sprawnego zaopatrzenia w sprzęt i potrzebne dla rolnictwa środki produkcji, które stworzą należyte możliwości rozwojowe. Umożliwi to również stałą kontrolę i prawidłową realizację zadań stojących przed rolnictwem.

Ważny jest również fakt, że działalność tego komitetu pozwoli na skupienie wszystkich środków stojących do dyspozycji rolnictwa w jednym ręku. Dzięki temu zlikwidowana zostanie wielotor-

wość w planowaniu i wydawaniu zarządzeń. Łatwiejsza również będzie koordynacja wysiłków wszystkich organizacji i instytucji, pracujących na rzecz rolnictwa. Od czynnego zaangażowania bowiem tymi sprawami rolników, wiejskich organizacji społecznych i gromadzkich rad narodowych zależy przewyższenie istniejących trudności, co będzie miało wielki wpływ na wzrost produkcji rolnej.

W skład nowo powołanego Komitetu i jego biura weszło 25 osób, reprezentujących wszystkie placówki pracujące na rzecz rolnictwa. Przewodniczącym Komitetu wy-

brany został sek. KP Stanisław Kowalski. (ni)



ROŚNIE SZKOŁA 1000-LECIA w Międzyrzecz

Dotychczas Szkoła Podstawowa w Międzyrzeczu mieściła się w starym, szuflarym pomieszczeniu. Prace przy wznoszeniu nowego budynku, w którym znajdzie locum dziewięć klas lekcyjnych, pracowni i sala gimnastyczna postępują szybko naprzód.

Mieszkańcy Międzyrzecza wykonują w czynnie społecznym wiele prac pomocniczych. Między innymi wybudowali 200 metrów drogi, prowadzącej do szkoły.

Na zdjęciu fragment placu budowy nowej szkoły. (kow)

Żywieckie nowości

Wędrowniacy po Żywcu nie należą obecnie do przyjemnych. Szczególnie nie radzimy jej paniom w szpiłkach. Na rozkopanych ulicach nie trudno bowiem o wypadek. Ale żywieckie wykopki skończą się wkrótce. Te chwilowe niedociągnięcia, zniekształcające piękny obraz miasta, powstały na skutek przebudowy rurociągu wodno-kanalizacyjnego. Wraz z zakończeniem robót skończą się kłopoty mieszkańców na tym odcinku.

Modernizuje się nie tylko miasto. Uspoleczniony handel miejski nie pozostaje w tyle w akcji podnoszenia estetyki swoich placówek. Otwarto więc w Żywcu szereg nowo-

czesnych sklepów oraz wyremontowano kilkanaście starych. Nowe klóci się tu ze starym na każdym kroku. Szczególnie szerokie, piękne wnętrza nowych sklepów różnią się wyraźnie od innych. Czas zając się już estetyką wystaw w starych sklepach, przede wszystkim w bocznych uliczkach. Tak że czystość niektórych okien pozostawia wiele do życzenia.

Zaopatrzenie natomiast jest na ogół dobre. SAM-y spożywcze mają pełny asortyment towaru. Sklepy z konfekcją duży wybór ładnych letnich sukien i garsonków. Tekstylia kuszą tęcza kolorowych kretnów i jedwabi. Najpiękniejsze są jednak w Żywcu kwiatciarnie i sklepy warzywnicze. Od okien kwiatciarni trudno oderwać się. Nic dziwnego, tak pięknych róż i goździków nie spotyka się często. Dorodne, suche i duże, już samym widokiem zachęcają do kupna. Okazuje się, że sadownictwo jest tradycją powiatu żywieckiego. Rozwija się również z roku na rok uprawa warzyw. Także hodowla kwiatów jest ulubionym zajęciem wielu mieszkańców tej ziemi.

Jednym z najważniejszych problemów, jakim żyje obecnie miasto i powiat, są przygotowania do sezonu letniego. Czołowym zagadnieniem w tej akcji jest rozszerzenie bazy noclegowej dla turystów. W związku z tym planuje się zwiększenie ilości noclegów w stacji turystycznej w Żywcu, jak również tam gdzie koncentruje się ruch turystyczny, a zwłaszcza wczasowy, niedzielnego. Pierwszoplanowym zadaniem jest wybudowanie pawilonu noclegowego i dużego obozowiska campingowego. Nie

zapomniano również o uruchomieniu sieci kiosków z napojami chłodzącymi i wyrobami garmateryjnymi. Kilka takich kiosków stanie obok dworca PKS w Żywcu, obok których urządzi się stoliki pod parasolami. Przypominamy młodzieży wybierającej się na obozy wędrownie, że w Żywcu - Sporyszu, jak również w Zawoi znajdują się szkolne schroniska młodzieżowe.

Piękna ziemia żywiecka stara się zapewnić wszystkim turystom miłą i beztrudną odpocznik. (NOR)

Zapomniane przedmioty czekają na właścicieli

Może wiosna temu winna albo przedegzaminacyjna trema, ale mieszkańcy naszego miasta i powiatu są ostatnio bardzo rozróżnieni. Dowodem tego jest fakt, że w biurach rzeczy znalezionych przybywa coraz więcej zgubionych rzeczy. Np. w ciągu ostatnich paru miesięcy, Biuro Ruchu MPK zgromadziło już: kilkanaście parasolek, zegarek na rękę z czarną tarczą, okulary, kilka płaszczy deszczowych, kilkanaście par rękawiczek oraz portmonetkę z dość poważną zawartością pieniędzy.

Po odbiór zgubionych rzeczy, poszkodowani mogą zgłaszać się codziennie w Biuro Ruchu MPK przy ulicy Partyzantów 67. (ni)

Zwierzchnia na sali sądowej

Tajemnice otwartych drzwi

MÓWI cichym bezbarwnym głosem. „Wyszedłem z zakładu poprawczego, nie miałem pieniędzy, pracy także. Postanowiłem coś ukraść, aby mieć na swoje potrzeby. Wiedziałem, że przy ulicy Mickiewicza mieszka pewna znajoma dziewczyna. Poszedłem. W bramie nr 1 zauważyłem, że drzwi do mieszkania były otwarte. Nie, nie, nie, nie wiedziałem kto tam mieszka. Zajrzałem do pokoju. W łóżkach spały spokojnie dzieci. Zawążyłem w szafie małą dziewczynę torebkę. Otworzyłem i znalazłem w niej 4.500 zł. Zachowywałem się cicho, dzieci nie zbudziłem. W kuchni na kredensie leżało jeszcze 70 zł. Zabrałem i wyszedłem niezauważony”.

Oskarżony J. CEGLARZ, urodzony w 1943 r. w Bielsku-Białej, ukończył tylko 7 klas szkoły podstawowej, ale był już karany i trafił do zakładu poprawczego.

Ukradzione na Mickiewicza pieniądze wystarczyły mi na kupno roweru, swetra i jedzenia. Aha, dałem 500 zł. koledze Czerniakowi i kupiłem mu swetr taki sam, jak mój. Niebieski za 270 zł. Gdy nie miałem już pieniędzy postanowiłem znowu coś ukraść. O pracy? Nie, nie pomyślałem. Poszedłem na ul. Magi do Domu Dziecka. Miałem zamiar wejść do drzwi na prawo, ale ktoś właśnie wychodził w tym momencie, skrzyknął więc do następnych.

Były zamknięte, ale tylko „Łucznikiem”. Miałem taki klucz i bez trudu otworzyłem. W pustym pokoju na podstawie kryształowej leżały 3 pierścionki złote, kolia i klipsy. O pierścionki zabrałem je. Co zrobiliśmy? Daliśmy znajomemu A. Niziołkowi do sprzedania. Tak, Niziołek sprzedał je Damkowi. Czy wiedział, że z kradzieży? Pewnie, to nie był frajer. Za 1000 zł taki pierścionek kupię? Poszedłem jeszcze raz do Domu Dziecka. Jakaś kobieta wychodziła do piwnicy, a może do ubikacji. Nie wiem. Skorzystałem z tego i zabrałem z mieszkania aparat fotograficzny.

W PTTK? Znowu były drzwi nie zamknięte. To ja mam, proszę Wysokiego Sądu, takie szczęście. Nie zamkną drzwi. To ja wchodzę. W hotelu PTTK jakaś pani zostawiła w swoim pokoju torebkę, 100 zł i zegarek. Zabrałem. Tak! Ukradłem! Oczywiście — to była mała dla mnie kwota. Poszedłem na ul. Róży Luksemburg. W drzwiach tkwił klucz, ale nie słyszałem aby ktoś był w mieszkaniu. Posłałem pewnie na plotki, pomyślałem, i sam nie wiem kiedy znalazłem się w środku. Wyszedłem i miałem w kieszeni zegarek.

...w szkole z tą nauczycielką? Też zostawiła koszyczkę na stole. „Zapiekowałem” się nim — to jasne. Było tylko 500 zł.

W Bielsku palił mu się już grunt pod nogami. Na zegarki nie był chętnych nabywców, kumple mieli swoje chody i radzili, aby poprobować szczęścia gdzie indziej. Oskarżony trafił do Turowszowa. Mówi, że chciał pracować i nawet zaangażował się na tamtejszą budowę.

„Nie dało się pracować, proszę Wysokiego Sądu. Wypłata raz na miesiąc, a tu forsę trzeba. Marszałek mnie namówił. Coś ty frajer za państwo pieniądze chcesz żyć? Zrobimy skok, nikt się nie dowie, tu jestes obcy i bezpieczny. Dalem się namówić. Miałem już uprawę i wiedziałem, że mieszkania stoją przeważnie otworem, nie zamknięte. Poszedłem do jednego. Było otwarte. 300 zł jakie przyniosłem z tej wypłaty podzieliłem między kolegów. Marszałek opracował plan na Biertowice. Błąd wypadł. Tylko 2 zegarki. Postanowiłem, że będę kradł tylko pieniądze, zegarki to śliska rzecz. Zresztą jeden z nich zaraz zamieniłem z kumplem, bo mi się nie podobał. W Turowszowie ukradłem jeszcze 700 zł, ale kobieta narobiła takiego wrzasku, przyleciała

do majstra, mówiła, że rozpozna złodzieja, że wieczorem spakowacem rzeczy i wyjechałem do Bielska.

W tym czasie kumple się już rozpierzchni, pracowali każdy na własną rękę. Urobilem jednego. Miałem gotowy plan włamania do mieszkania W. Mówiło się naokoło, że mają 30.000 zł. Takie pieniądze mieć! Mogłbym na jakiś czas siedzieć spokojnie i nie narażać się władzy, bo te drobne kwoty na długo nie starczyły, a niezamknięte mieszkania nęciły.

Dalej już Wysoki Sąd wie. Nie udało się. Obserwowali nas i upadliśmy. Proszę o łagodny wymiar kary.

Komentarza do tych „zwierzeń” przestępcy i recydywisty nie trzeba. Bo i po co wywierać otwarte już drzwi. Dosłownie i w przenośni.

Sąd wymierzył oskarżonemu J. Ceglarzowi łączną karę 3 lat więzienia, 3.000 zł grzywny z zamianą na areszt i zasądził na rzecz powodów A. i E. K. kwotę 4.570 zł z odsetkami. Pośrednicy i „kumple” otrzymali kary od 6 do 10 miesięcy więzienia i grzywny. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

MARIA TROSZOK-ROŻYCKA

Owacyjne powitanie popularnego Zbyszko

Bielscy pięściarze
zostają w I lidze

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi pięściarskiej zespół BBTS pokonał w Bielsku-Białej po słabych zresztą pojedynkach Stal ze Stalowej Woli. Najlepiej walczyli Modrzakowski i Wala. Dla gospodarzy punkty zdobyli: Zgoda w wadze koguciej, który pokonał Gołębiowskiego stosunkiem głosów 2:1, Wala w wadze piórkowej wygrywając z Szybelskim, Modrzakowski, który po najładniejszej, setnej, stoczony przez tego zawodnika walce — pokonał Letkiewicza. Zarembo, który zdobył punkty w.o. wskutek niedopuszczenia przeciwnika Szado przez lekarza, Ratuszny po remisie z Gawlasem i Pietrzykowski gdyż Kłis nie stawiał się na ringu. Goście zdobyli punkty przez Wiatrzyka, gdyż sędzia przerwał jego walkę z Baściem już w I rundzie, Tuczańskiego, który pokonał Olearczyka, Łabuzińskiego Gawlasa i Serwana.

Korzystając z okazji Bielsko powitało 4-krotnego mistrza Europy — Zbigniewa PIETRZYKOWSKIEGO. W sobotę podejmował tego popularnego pięściarza ojciec miasta. Gratulacje złożyli mistrzowi przew. Prez. MRN E. Karnasiewicz i jego zastępca Władysław Kowalczyk. W niedzielę natomiast, przed spotkaniem ze Stalą Zbyszko Pietrzykowski witali bielscy sympatycy sportu pięściarskiego, a członkowie zarządu Federacji Sparta i BBTS wręczyli mu upominki i kwiaty.

To owacyjne, a równocześnie skromne powitanie, otworzył prezes BBTS dyr. L. Śliwa, który podziękował Pietrzykowskiemu za popularyzację bielskiego sportu i złożył mu serdeczne gratulacje.

Wśród z kolei zarząd BBTS podejmował Zb. Pietrzykowskiego w klubie SPARTA przy ul. Partyzantów. Podczas tego spotkania, które upłynęło w miłej atmosferze czterokrotny mistrz Europy opowiedział o swojej karierze pięściarskiej. (Zł)

SPÓŁDZIELNIA PLIA „SZTUKA BESKIDZKA”
w Bielsku-Białej, ul. 1 Maja nr 34

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- 3.500 szt. siedzeń drewnianych do taboretów o średnicy 300 i grubości 30 mm.
- 30.000 szt. końcówek drewnianych do nóżek mebli metalowych.
- 2 walców drewnianych do krosien dywanowych o długości 3880 mm i średn. 95 mm.

Blizszych informacji udzieli kierownik techniczny spółdzielni tel. 43-75.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 11 dniu od daty ukazania się ogłoszenia. 155kr

ZAKŁADY CHEMICZNE „TERPEN”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

CZECHOWICE-DZIEDZICE, ul. Pionkowa

zatrudnią natychmiast:

MAGISTRA wzgl. INŻYNIERA CHEMIKA
na stanowisko kierownika kontroli technicznej

INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA POMIAROWCA

TECHNIKÓW CHEMIKÓW
(specjalność technolog analityk)

LABORANTÓW CHEMICZNYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji. 157kr

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO
IM. P. FINDERA

w Bielsku-Białej, ul. Gerszona Bogena Dwa 18/22

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA REMONT

ELEWACJI BUDYNKÓW ZAKŁADOWYCH

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika Zakładów codziennie w dni robocze w godzinach od 7 do 13 tel. 33-03.

Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „Przetarg” należy składać w sekretariacie zakładów do dnia 13 lipca 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi 25 lipca 1963 r. w dyrekcji zakładów. Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 159kr

HUTA „ZYGMENT” W BYTOMIU 9

zatrudni natychmiast:

5 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW
ze specjalnością odlewnictwa stali na stanowiska kierowników oddziałów produkcyjnych.

5 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW
MECHANIKÓW ze specjalnością obróbki skrawaniem, na stanowiska starszych technologów

10 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW
MECHANIKÓW ze specjalnością maszyn hutniczych i ciężkich na stanowiska starszych konstruktorów,

3 MAGISTRÓW EKONOMISTÓW lub EKONOMISTÓW
ze specjalnością gospodarki materiałowej i zaopatrzenia,
— TOKARZY, WYTACZARZY, WIERTACZY
i STRUGACZY.

Wynagrodzenie zgodne z umową zbiorową w hutnictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dział kadr. 160kr

Transparenty już przygotowane

A jednak piłkarze BBTS!

Na półmetku rozgrywek o mistrzostwo A-klas nie liczn tylko zwolennicy BBTS wierzyli by, iżkarze tego klubu mogli wywalczyć awans, a ściślej mówiąc powrót do III ligi. Dobra postawa BBTS w II rundzie rozgrywek pozwoliła im na wejście w skład czołówki, a następnie zdobyły zasłużonego tytułu mistrzowskiego. Przed tygodniem BBTS zremisowało z LZS w Bojszowych i tym samym mecz z Cukrownikiem jest tylko formalnością, gdyż bielska drużyna ma aż trzy punkty przewagi nad Walcownią i bielskim Beskidem. To wystarczy, więc sympatycy klubu przygotowują transparenty z napisami witającymi nowego III-ligowca.

BBTS będzie w przyszłych rozgrywkach III-ligowych bielskim „Jedynakiem”. Ale przy okazji życzymy innym zespołom, a specjalnie BKS Stal i Leszczyńskiemu, aby podobnie jak BBTS szybko przełamały chwilowy kryzys i wróciły do III ligi.

Piłkarzom BBTS natomiast życzymy: po pierwsze — aby utrzymali formę, po drugie — dalszych sukcesów i, upragnionej II ligi oraz po trzecie — by dotychczasowe sukcesy nie „przewrócili” im w głowach.

W minionych rozgrywkach bardzo dobrze spisali się także piłkarze Walcowni i Beskidu, natomiast martwi nas postawa „Honvedu”, czyli rezerwy BKS, która zajęła ostatnie miejsce w tabeli.

W B-klasie na specjalną pochwałę zasłużył prowadzący

w tabeli LZS Łąka oraz Start z Wisły, ale niepokoi postawa rezerwy BBTS, która opuszcza szeregi B-klasy. Jej miejsce zajmie rezerwa Włókniarza, która zdobyła mistrzostwo C-klasy.

A oto wyniki spotkań w A-klasie, w przedostatniej rundzie rozgrywek: Cukrownik wygrał z rezerwą BKS 3:1 (1:1), a Piast z największą „konkurencją” BBTS — RKS Walcownia 1:0 (0:0). Zdobywca pierwszego miejsca — BBTS — zremisował w Bojszowych z LZS 1:1 (0:0), a Górnik przegrał u siebie ze Stalą Cieszyn 1:3 (0:2). Skoczowski Beskid wysoko, bo aż 5:0 pokonał Kuźnię Ustroń, Elektrostal wygrał 1:0 z bielskim Beskidem.

W B-klasie zanotowaliśmy następujące wyniki: Walcownia II — Beskid II Skoczów 5:2 (2:0), Olimpia — BBTS II 4:0 (1:0), Start Wisła — Piast II 3:0 (1:0), LZS Bestwin — LZS Łąka 1:4 (1:3), Stal II — Start Wilkowice 3:0 (1:0), LZS Komorowice — Leśnik 6:1 (3:0) LZS Bestwin — LZS Kaniów 2:0 (0:0), LZS Kozy — LZS Strumień 7:0 (2:0).

TABELA KLASY A

1) BBTS	25	35	61:20
2) RKS Walc.	25	32	35:19
3) Beskid B.	25	32	46:34
4) Stal	25	31	37:20
5) LZS Bojsz.	25	30	49:44
6) Włókniarz	25	30	34:26
7) Elektrostal	25	29	45:27
8) Kuźnia U.	25	25	32:29
9) Górnik	24	23	38:42
10) Beskid S.	25	22	28:32
11) Piast	25	20	27:40
12) Cukrownik	25	17	28:43

OGŁOSZENIA DROBNE

PANI Krysia Semik, wychowawczyni przedszkola nr 4, za odpowiedzialne wychowanie naszych dzieci serdecznie dziękują — Rodzice. 6120g

PRYMARIUSZOWI dr-owi Adamowi Mazanowskiemu, dr-owi Grudniałowi, dr-owi Kusemu za podjęcie ciężkiej pracy, podziękowanie składa Anna Jarosz, Bielsko-Biała, Drzymały 18. 6112g

SPRZEDAM parcelę budowlaną 80 arów, przy gminnej drodze w Starym Bielsku. Oferta pod „125”. 6128g

ZA troskliwą opiekę nad naszymi dziećmi wychowawczyni przedszkola nr 4 pani Honkisz dziękują Rodzice. 6130g

KOMUNIKAT

W Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym Bielsko-Biała nr 6 znajdującym się przy ul. Żywieckiej ZOR

PRZEPROWADZA SIĘ

GENERALNY REMONT

W związku z tym urząd ten

NIE JEST CZYNNY

OD DNIA 21 CZERWCA 1963.

Wszelkie sprawy pocztowe prosimy załatwiać w sąsiednich placówkach pocztowych, a opłaty radiowe i telewizyjne wpłacane dotychczas w remontowanym urzędzie zechcą abonenci regulować w Obwodowym Urzędzie Pocztowym, przy ul. 1 Maja 2 (obok teatru) w kasie na I piętrze w godzinach od 10 — 17 a w soboty od 8 — 13. Po dokonaniu remontu urząd ten zostanie niezwłocznie uruchomiony.

Bielsko-Biała, dnia 20 czerwca 1963 r. 158kr

PRZYJMĘ pracownicę do trykotarstwa i uczennicę. Wiadomość: Bielsko, Zaułek 3, telefon 43-14. 6134g

SAMOTNY poszukuje nieumeblowanego pokoju sublokatorskiego w Bielsku-Białej lub najbliższej okolicy. Zapłać dobrze, z góry. Wiadomość: Bielsko-Biała, Zamkowa 9 (szklarnia). 6135g

ZAMIENIĘ na Bielsko słoneczne, komfortowe mieszkanie w Bytomiu — 4 pokoje, I piętro, centralne ogrzewanie, telefon, idczak, Bytom, ul. Prusa 36. 6137g

BUDYNEK mieszkalny w Komorowicach Krakowskich wraz z ogrodem o powierzchni około 500 m kw., położony przy szosie głównej, blisko autobusu — sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty do redakcji pod „124”. 6139g

SPRZEWAM okazynie „Jawę 250” przejechane 1600 km. Malarz Henryk, Bujaków 211, koło Bielska. 6121g

DOMEK z frontową parcelą w śródmieściu — sprzedam. Wiadomość: Świerczewskiego 3, mieszkanie 4, tel. 47-32. 6125g

ZA bezinteresownie okazaną pomoc w dostarczeniu witaminy F-18 tą drogą składam serdeczne podziękowanie Wytwórni Farmaceutycznej J. Urbanowicz w Bielsku — Anna Skala, Bielsko, Kwiatowa 6. 6138g

PARCELE 1600 m kw. z domkiem i-pokojowym w Mikuszowicach Krakowskich — tanio sprzedam. Bielsko, ul. Przechód 1, m. 2. 6136g

ILCZUK Tatiana ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 119 wydanej przez Państwowe Liceum Muzyczne w Bielsku-Białej. 6113g

LUSIŃSKA ELŻBIETA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 214, wydanej przez Technikum Włókiennicze w Bielsku-Białej. 6114g

POŁOZEK HELENA ogłasza kradzież przepustki stałej nr 339, wydanej przez Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Bielsku-Białej. 6115g

MROWIEC LUCYNA ogłasza kradzież legitymacji szkolnej nr 101 wydanej przez Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka w Bielsku-Białej. 6116g

SUWAK ZOFIA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Liceum Pielęgniarstwa w Bielsku-Białej. 6117g

STRAUB ROMAN ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 510, wydanej przez Technikum Budowlane w Bielsku-Białej. 6118g

MAJEWICZ WŁADYSŁAW ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 517/3b, wydanej przez Technikum Mechaniczne w Bielsku. 6120g

PYKA DOROTA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 128, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka w Bielsku-Białej. 6122g

WOLSKA IRENA ogłasza zgubę świadectwa ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Pryczkach, woj. Szczecin, wydanego w roku 1952. 6124g

SABLIK MARIA zgubiła legitymację szkolną nr 340, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka w Bielsku-Białej. 6126g

WRÓBEL IRENA zgubiła pieczęć treści: WCH V-143 Tekst. Bielsko-Biała. 6127g

CZARDYBON MARIA zgubiła legitymację szkolną nr 170, wydaną przez Liceum Pedagogiczne Wychowawczyń Przedszkoli w Bielsku-Białej. 6131g

DURAJ KRYSZYNA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej nr 244, wydanej przez Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka w Bielsku-Białej. 6132g

TYRAŁA MARIA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Technikum Gospodarcze w Bielsku-Białej. 6133g

ZA DŁUGI mojej żony Genowefy Syjota nie odpowiadam, Władysław Syjota, zamieszkały Bielsko-Biała, Lipnicka 61. 6123g

Awias
Włókniarza II

Z klasy C, grupy I do klasy B awansowała drużyna Włókniarza II Bielsko, która po 6 latach „tulania się” w klasie C w tym roku zdobyła mistrzostwo swej grupy. Swoim poziomem gry była lepsza o klasę od pozostałych drużyn i wygrywała mecze jak chciała.

Duży wpływ na taki stan ma dobra praca kierownictwa klubu, które potrafiło stworzyć odpowiednią atmosferę w drużynie.

Trenerem drużyny jest ob. Szewczyk, który potrafił wpoić zawodnikom nowoczesny styl gry. Dużym plusem są młodzi zawodnicy, którzy wkładają do gry maksimum ambicji i podporządkowują się zarządzeniom władz klubowych.

Zyczymy tej drużynie ambitnej postawy w klasie B.

(zat)

FABRYKI MEBLI GIĘTYCH W JASIEŃCIE
k. BIELSKA BIAŁEJ

zatrudnią

ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO, posiadającego odpowiedni staż pracy

2 KSIĘGOWYCH

1 TECHNIKA SAMOCHODOWEGO

Podania wraz z życiorysami przyjmuje dział kadr przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 151kr

I Km 814/62

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI
KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO W BIELSKU-
BIAŁEJ REWIRU I — M. MAREK

mający kancelarię w Bielsku-Białej, ul. Żeromskiego 7 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1963 r. o godz. 14 w Bystrej Słaskiej nr 92

ODBEDZIE SIĘ

PIERWSZA LICYTACJA RUCHOMOSCI

składających się z:

- | | |
|---------------------------------|---------------------------|
| 1 telewizora „Alesz” | 1 kompl. kryształów |
| 1 pralki elektr. „Alba-Cyg-nus” | 1 szafy 3-drzwowej |
| 1 aparatu radiowego „Stolica” | 1 fotela amerykańskiego |
| 1 dywanu na podłogę | 1 motocykla WFM starszego |
| 2 kredensów pokojowych | 1 odkurzacz „Rakietka” |

oszacowanych na łączną sumę zł 34.000, należących do Jana Pokładnika. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 czerwca 1963 r. Komornik. 153kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BAKELIT”

w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 9/11 tel. 36-96

zatrudni natychmiast

INŻYNIERA względnie
TECHNIKA MECHANIKA

na stanowisko kierownika produkcji

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 154kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO

„JASTRZĘBIE”

w Jastrzębli Zdroju, pow. Wodzisław Śl.

przyjmie natychmiast do pracy na powierzchni

WIĘKSZĄ IŁOŚĆ MĘŻCZYZN I KOBIET

na stanowiska:

PRACOWNIKÓW OBSŁUGI POWIERZCHNI
MAGAZYNU, TRANSPORTU, KONSERWACJI
TORÓW KOLEJOWYCH, PORTIERÓW, STRO-
ZÓW I PRACOWNIKÓW DO STRAŻY PRZE-
MYSŁOWEJ.

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Przemysłu Węglowego.

Autobusy przewożą pracowników do miejsca pracy na trasach:

Jawiszowice — Pszczyna — Pawłowice

Bielsko — Chybie — Pawłowice

Wisła — Skoczów — Pawłowice

Cieszyn — Pruchna — Kończyce

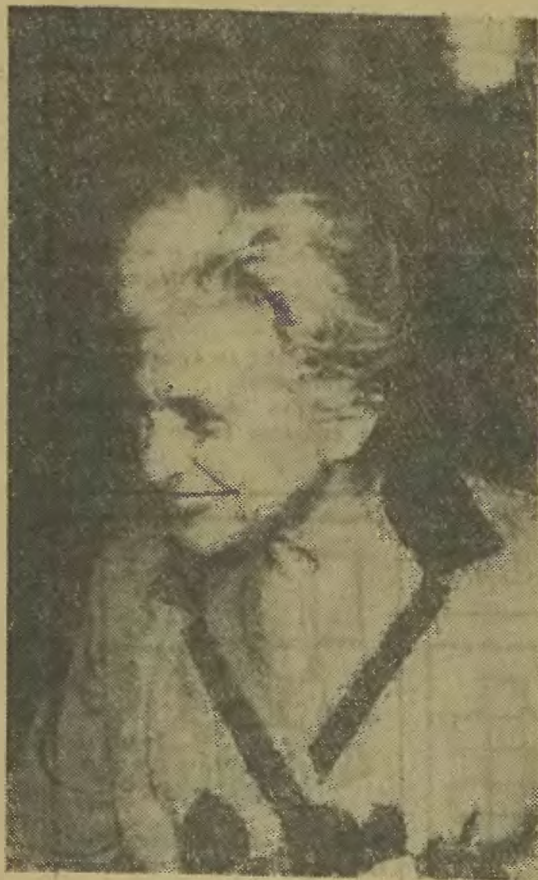
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia kopalni „Jastrzębie” pokój nr 27. 156kr

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe: RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 38-78. Nie zamówionych rękopisów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Nakł. 18.687 egz. D-6

IDA KAMIŃSKA

wśród miłośników sztuki teatralnej w Bielsku-Białej



PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI im. E. R. Kamińskiej pod dyktando i kierownictwem artystycznym znakomitej aktorki Idy Kamińskiej, sprawił miłośnikom sztuki teatralnej Bielska-Białej wielką i miłą niespodziankę. Komedią „SERKELE” napisaną 135 lat temu przez lekarza Salomona Ettinera, zespół teatru rozpoczął tournée 24 kwietnia br. i odwiedził m. in. Łódź, Kraków, Katowice, Szczecin, Wrocław, Legnicę, Wałbrzych. Zary oraz inne miasta, zdobywając wszędzie doskonałą grą serca miłośników prawdziwej sztuki teatralnej.

Nic dziwnego, że wypełniona po brzegi widzami sala Państwowego Teatru Polskiego w Bielsku-Białej witała serdecznie artystów Państwowego Teatru Żydowskiego.

Ida Kamińska w roli „Serkele”, Marian Melman w roli Gariela Hendlera, Karol Latowicz w roli Chaima — służącego, Ruth Kamińska w roli Chawy służącej, to doskonały zespół artystów. Serca widzów zdobyli też tacy artyści jak Mojżesz Szwelich w roli Szelme Trajnika czy J. Dogim w roli Reb Mojsze Danygier.

Po zakończeniu przedstawienia dzieci żydowskie w imieniu Zarządu TSKŻ w Bielsku-Białej wręczyły Idzie Kamińskiej i innym artystom piękne bukiety kwiatów.

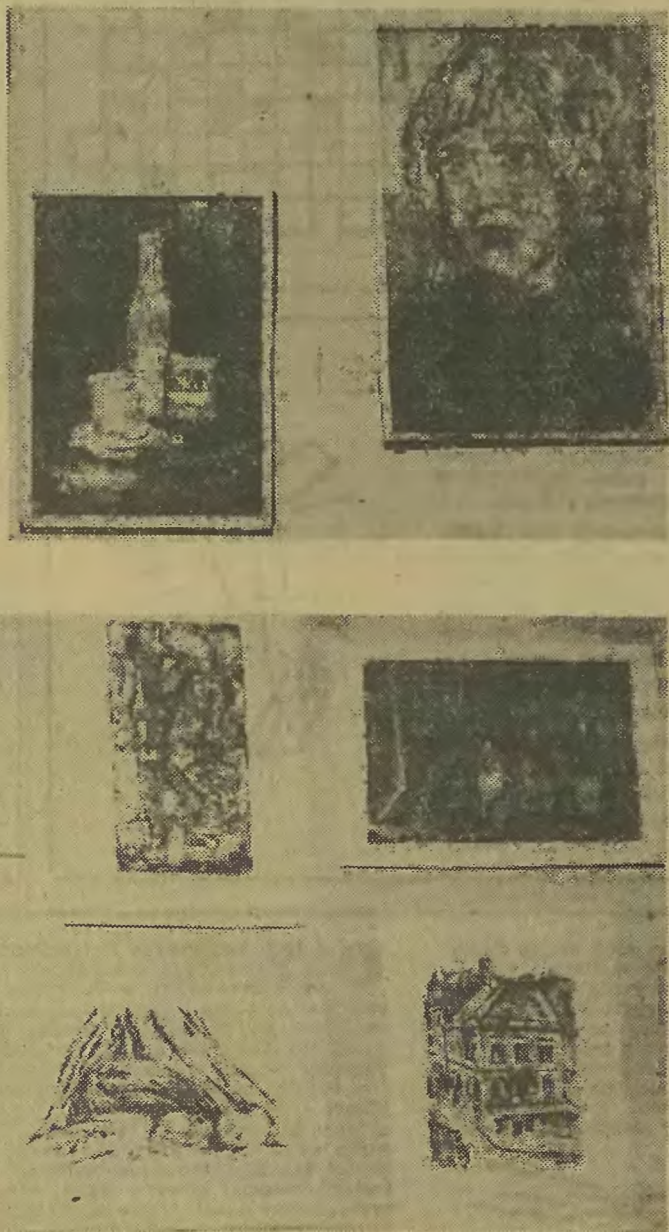
Trzeba zaznaczyć, że Telewizja w Katowicach w dniu 24 czerwca br. umożliwiła widzom oglądnięcie wspaniałego przywitania Idy Kamińskiej bukietami róż zaraz po przybyciu do Bielska-Białej przez przedstawicieli Zarządu TSKŻ.

(EKir)

Wystawa prac uczniów Państwowego Ogniska Plastycznego

Państwowe Ognisko Plastyczne w Bielsku-Białej dorocznym zwyczajem zorganizowało w salach szkolnych (zamek i piętrowo) wystawę prac uczniów. Na tej interesującej ekspozycji można obejrzeć prace z zakresu malarstwa i grafiki, które wskazują na wysoki poziom nauczania i duże umiejętności i talent uczniów.

Na zdjęciu fragment wystawy. (ZC)



— Czy od dzieciństwa marzyła Pani o aktorstwie?

Bo ja wiem? — jak wiele dziewcząt mających „naście” lat — często powtarzałam, że chcę zostać aktorką, chociaż w owym okresie na pewno nie traktowałam swego powołania poważnie.

— Jakie były pierwsze kroki na Pani aktorskiej drodze?

Muszę się przyznać, że droga ta była dosyć kamienista. Zaraz po maturze pełna pewnością siebie, nie zdałam do szkoły aktorskiej w Krakowie. Wówczas zaczęłam statystować w obecnym Teatrze Rozmałości. Wtedy dopiero zrozumiałam czego naprawdę żąda się od aktora. Nic też dziwnego, że po tym roku prób życia, już bez trudności zdałam do Szkoły Aktorskiej, tym razem w Warszawie.

— Pani, pierwsza rola filmowa i związane z tym wrażenia?

Bronki w filmie Lenartowicza pt. „Zobaczmy się w niedzielę”. Wrażenie związane z tym przeżyciem — no cóż? Byłam wówczas przerażona, zdezorientowana o to jakie wspomnienia łączą się z moim debiutem.

RECITAL FORTEPIANOWY

W auli PLM usłyszeliśmy w dniu 22 bm. bardzo interesujący recital fortepianowy Zbigniewa Pytla. Młody pianista wykonał utwory Bacha, Skarłattiego, Beethovena, Chopina i Debussiego. Koncert zakończył Polonezem E-dur Liszta.

Utwory Chopina, zwłaszcza Ballada F-dur, były wykonane z głębokim uczuciem i zrozumieniem ducha romantyzmu największego polskiego kompozytora.

Zupełnie stylowo odegrał pianista dwa preludia Debussiego. a odegranie Poloneza Liszta dało dowód niezwykłych zdolności młodego pianisty.

Licznie zebrana publiczność niezwykle gorąco oklaskiwała wykonanie wszystkich utworów, zwłaszcza Chopina i Liszta.

Możemy wyrazić szczerą radość, że tak doskonały talent, jakim jest Zbigniew Pytel, ukończył nasze Liceum Muzyczne w Bielsku. (L. B.)

Informator

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

29 i 30 czerwca — godz. 19 — „Damy i huzary”. 1 lipca — teatr nieczynny. 2, 3, 4 i 5 lipca — godz. 19 — „Damy i huzary”. 6 lipca — godz. 19 — „Aleja słowików”. 7 lipca — godz. 19 — „Przed ślubem” — gościnne występy Teatru Zagłębia z Sosnowca.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

30 czerwca — teatr nieczynny.

KINA

KROKUS — od 1 do 5 lipca — „Śnieg w żalobie” (produkcja USA — dozwolony od 12 lat). Od 6 do 9 lipca — „SOS na Pacyfiku” (produkcja angielskiej — dozwolony od 16 lat). Początek seansów w dni powszednie godz. 17 i 19,30 w niedziele i święta godz. 15, 17,15 i 19,30, poranek godz. 11 (bajki).

SPORTOWIEC (Dom Ludowy w Leszczynach) 30 czerwca o godz. 17,30 i 20 — „Syn diabła” (produkcja francuskiej — dozwolony od 12 lat).

NOCNE DYŻURY APTEK

W dniach od 29 czerwca do 6 lipca dyżur pełni apteka nr 64 — ul. Partyzantów 39 i apteka nr 195 — ul. Krasińskiego 34.



ZWIERZENIA ELŻBIĘTY KEMPIŃSKIEJ

— Pani największe osiągnięcie filmowe?

Moim zdaniem chyba rola Kazi w „Samsonie”.

— Dotychczas najmilej przez Panią wspomnianą rolą teatralną?

Dziewczyna, którą grałam w sztuce pt. „Smak miodu”. Grałam wówczas niemalże siębie, taką jaką wtedy byłam. Natomiast jeżeli chodzi o zda nie krytyków, to wyżej oceniam ją moją rolę w sztuce pt. „Dwoje na huśtawce”.

— W którym z filmów grała Pani razem ze swym mężem (Władysławem Kowalskim od red.)?

W „Drodze na Zachód”, gdzie grał główną rolę; mnie przypadł w udziale wówczas tylko epizod.

— W którym z filmów ogłaszała Pani swego męża najchętniej?

Najbardziej lubię go w „Złocie” Wojciecha Hasa.

— Najnowszy Pani film?

„Zerwany most” Pasendorfera, który aktualnie wchodzi

na ekrany. Gram tam razem ze wspaniałym Tadeuszem Łomnickim.

— Co w wolnych chwilach robi Pani najchętniej?

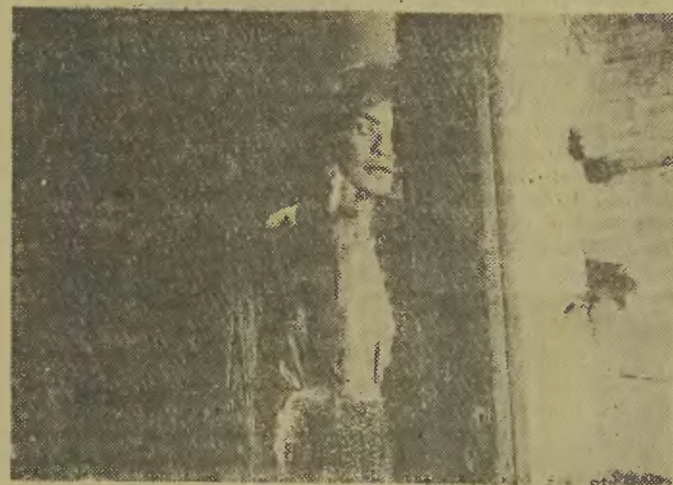
Chwil takich jest co prawda bardzo niewiele, ale najchętniej czytam książki, leżąc na tapczanie — tykam je niemalże tuzinami — są to przeważnie książki psychologiczne — nie znoszę natomiast kryminałów.

Czytając książkę przeżywam zawsze bardzo głęboko — szybko ja zapominam, by po pewnym czasie znowu do niej wrócić.

Uwielbiam również pływanie, ale na tę przyjemność mogę sobie pozwolić jedynie latem.

Muszę jednak jeszcze Pani zdradzić, że strasznie lubię malować, chociaż robię to chyba źle. Mam blok i farby i od czasu do czasu rekwizyty te są mi potrzebne, szkoda tylko, że tak rzadko mogę poświęcić się swojemu hobby.

Rozmawiała:
Barbara Kamykova



Elżbieta Kempieńska w filmie pt. „Zerwany most”



Stodola ośmioboczna, drewniana o konstrukcji zrębowej, kryta słomą, występująca w okolicy Bielska-Białej, w powiatach — bielskim, cieszyńskim, pszczyńskim i oświęcimskim.

PRZYWYKLIŚMY do tej przyjaźni tak bardzo, że nawet czasem uchodzą naszej uwadze jej dowody. A dowodów jest wiele. W tej dziedzinie gospodarki uzyskany kredyt długoterminowy, w innej cenne maszyny, całe obiekty, inwestycje Nowej Huty, Plocka oraz najcenniejsza — pomoc i poparcie w każdym zamierzeniu i wysiłku. Na imię jej — przyjaźni polsko-radzieckiej. Na co dzień popularyzatorem i opiekunem tej przyjaźni jest Towarzystwo, jakie przed laty zrodziło się samoradnie i okropie, nabrało doświadczeń i skupia na naszym terenie 42.880 osób, a więc co 5 mieszkaniec Bielska-Białej i powiatu jest członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. I wcale nie figurantem, lecz aktywnym działającym i szerzącym przyjaźni członkiem. W powiecie notuje się 64 aktywne kół TPPr i 39 tzw. Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. W mieście natomiast działa analogicznie 88 kół TPPr i 32 SK PZR.

Praca Towarzystwa i jego oddziaływanie są niezwykle wszechstronne. Od pogadanek, prelekcji, popularnych wykładów specjalistycznych, poprzecz filmy, imprezy artystyczne, organizowane spotkania, wycieczki, wymianę zespołów, wystawy, konkursy itp. Aktualna sytuacja polityczna, międzynarodowa, ważne narady, zjazdy — wszystko znajduje natychmiastowy oddźwięk w kółach, organizuje się odczyty, które z reguły grupują wielu zainteresowanych. Ostatnie sukcesy Związku Radzieckiego w Kosmosie, wystrzelenie pojazdu kosmicznego z Walentyną Tierszkową były żywo komentowane, posłużyły do spontanicznych manifestacji przyjaźni i dumy

naszego społeczeństwa z potęgą przyjaciela. We wszystkich niemal zakładach pracy, w radiowozach wygłoszone zostały pogadanki, załogi samoradnie wysyłały depesze gratulacyjne do konsulatu radzieckiego, pojawiły się piękne dekoracje i portrety dzielnej Wali, Bykowskiego, zakładowe gabloty odświeżono nowymi materiałami i fotosami zdobywców Kosmosu. Stali pre-

legenci TPPr już zaplanowali pogadanki na ten temat dla wsi. Trzeba przyznać, że mimo rzetelnej i obszernej informacji, jakich nie skąpi prasa swoim czytelnikom, wciąż jednak panuje głód „wiadomości kosmicznych”. Pełne sale na prelekcjach, nie kończące się pytania, zapotrzebowanie na popularnie opracowane materiały, są najlepszym dowodem, że „nie co radzieckie nie jest nam obce”. Dowodem wielkiej popularności spraw i problemów Kraju Rad jest także kolportaż tygodnika pod tym samym tytułem. W samym Zakładzie „Lenko” 500 pracowników

abonuje „Kraj Rad”, a w mieście i powiecie sprzedaje się 2300 egzemplarzy.

Ciekawymi wynikami pracy poszczególnych kół Szkolnego Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. Do tradycyjnych form pracy Kół należą akademie, poranki, uroczyste apele, gazetki, wystawy i konkursy. W ubiegłym roku szkolnym zorganizowano w szkołach ponad 600 poranków

i akademii okolicznościowych, 750 apeli uroczystych, wykonano 500 gazetek ściennej. Cyfry nie świadczą jeszcze o wynikach — powiedzą sceptycy. Są także wymierne i piękne wyniki. Oto szkolne kół w Komorowicach nr 2 i w Buczkowicach prowadzą pomoc dla kolegów w nauce języka rosyjskiego, kół w Szczyrku Dolnym i Rudzicy opiekują się grabami poległych radzieckich żołnierzy, kół w Mikuszowicach Śl. w Halcnowie, przy szkole nr I w Wilkowicach, czy w Straconce organizują wycieczki do miejsc związanych z działalnością Lenina i partyzantów radzieckich. Jakież apele i oceny

udzielić by trzeba działalności artystycznej szkolnych kół, które popularyzują kulturę radziecką, folklor, w ramach tzw. Młodzieżowego Roku. Przyjaźni? To ciekawa impreza, której owocem będą długofalowe zyskała sobie dużą popularność i chyba wejdzie na stałe do programu zajęć Szkolnych. Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego.

Wśród tych blasków działalności TPPr są także cienie. Wieś bielska tak chłonna i pełna zainteresowań, nie jest jeszcze należycie zorganizowana jeśli chodzi o działalność TPPr. Istnieje tu wprawdzie 64 aktywne kół, lecz dla środowiska wiejskiego trzeba opracować specjalne metody. Tu nie wystarczy tylko pogadanki: Uczestnicy spotkań domagają się filmów, plansz i wykresów, obrazujących dany temat. Zarząd powiatowy czyni więc staranie o zorganizowanie jak największej ilości spotkań z przedstawicielami społeczeństwa radzieckiego, żołnierzami, planuje się imprezy artystyczne tylko dla środowisk wiejskich, wymianę doświadczeń między naszymi spółdzielniami a koleżanami w Związku Radzieckim. Już 10 lipca gościć będziemy Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej. Na mapie powiatu są jeszcze białe plamy, świadczące, że tu i ówdzie nie dociera prelegent, nie działa Kół TPPr. Cały więc wysiłek skierowany będzie obecnie na zakładanie nowych kół na wsiach, w spółdzielniach produkcyjnych. Dużej pomocy, aktywności TPPr oczekują od Kół Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i innych organizacji działających na wsiach. Ten zbiorowy wysiłek służyć będzie służnie i pięknej sprawie — pogłębienia i rozkwitu przyjaźni polsko-radzieckiej. (MT)

KSZTAŁT PRZYJAŹNI

Stońce PIASEK woda

MODA

Zaczął się już okres urlopów i wczasów, trzeba więc pomyśleć o strojach plażowych i kąpielowych, aby, gdy nadejdzie wiosna wyjazdu, zapakować tylko przygotowaną garderobę. Po ciężkiej i długotrwałej zimie, spragnione słońca, plawić się w nim będziemy na nadmorskiej plaży, nad jeziorami lub na stokach gór. Tęgo roku moda każe kąpać się w jednocyfrowych kostiumach z dekoltem na plecach, z przodu zabudowanych, wełnianych lub z przędzy helanco, w kolorach ciemnych (czarny, granatowy, ciemno-czerwony, szafirowy) gładkich lub w ukośne paski. Fasony kostiumów kąpielowych nie uległy od zeszłego roku zasadniczym zmianom. Dużo natomiast różnorodność i nowe akcenty widzi się w kompletach plażowych. Przeważnie składają się one z: sukni plażowej i dwuczęściowego kostiumu bikini lub długiej bluzy i kostiumu bikini. Reprodukujemy dziś takie właśnie 2 komplety plażowe, bardzo efektowne i pomysłowe, które tanim kosztem można uszyć własnym przemysłem: wyma-

gają one trochę pracy, ale efekt jaki się osiągnie, zrekompensuje ten trud.

Komplet I składa się z plażowej sukni z bawełny w czerwono-białą, drobną kropkę, luźnej, nie odciętej w pasie, zapiętej nie tradycyjnie z przodu, lecz zupełnie z boku na całej długości (łatwa do zdejmowania), z okrągłym dekoltem, przewiązanej nisko, szeroką wstążką: dół spódnicy w zęby, ozdoby z przodu czerwono-szafirową aplikacją (kwiatki) i kostiumu bikini, z tego samego materiału, również ozdobionego aplikacją: majteczki mają fason króciutkiej spódnicy, wykończonych u dołu w zęby; staniczki stanowią dwie szczepione w środku mi-

Komplet II stanowi kostium bikini z jednokolorowego, grubszego płótna w kolorze koralowym, także z aplikacją (czarno-białą) i luźna bluza, zapięta z tyłu na guziki, z tego samego, co bikini materiału, na dole zęby, przewiązana nisko szeroką wstążką, również z aplikacją.

Na chłodniejsze dni, na plażę bardzo praktyczny jest kombinezon z wzorzystego płótna lub satyny, zapięty na guziki z kieszonkami, zakończony mankietami, zapiętymi na gu-

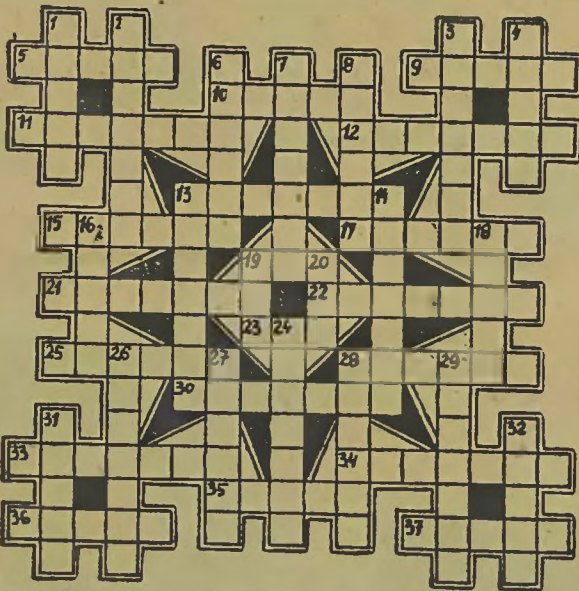
RENATA



POZIOMO: 5 - trwoga, 9 - statek powietrzny, 10 - jedna z elektrod, 11 - dwa szeregi, 12 - skład zecerski, 13 - świadek, 15 - nadawca lub odbiorca, 17 - fragment tekstu stanowiący całość myślową, 19 - miejsce rozkoszy, 21 - typ okrętu eskortowego, 22 - właściciel statków handlowych, 23 - ofiara, 25 - góralski kaftan, 28 - ryba akwariowa, 30 - część strategii, 33 - rodzaj pocisku armatniego, 34 - jeleń północny, 35 - załatwia sprawy związane z wyładunkiem towarów ze statku, 36 - węzeł, 37 - hazardowa gra w karty, maczek.

PIONOWO: 1 - mowa nie wiązana, 2 - cienki sznurek, 3 - rodzaj kielbasy, 4 - dewiza: godło, 6 - powóz konny, 7 - kolebka, 8 - rzecz dana na zabezpieczenie zwrotu należności, 13 - prodek rodzinny, 14 - pionowe prądy wznoszące się w atmosferze, spowodowane nierównomiernym nagrzewaniem się powietrza od podłoża, 16 - skamieniała postrzała stwo ich dzieci, 18 - w poezji greckiej - utwór liryczny, 19 - pierwiastek chemiczny promieniotwórczy, 20 - wawóz, 24 - samochód turystyczny, 26 - w kapitalizmie pobiera dochody z papierów wartościowych, 27 - może być dziennikarska, 28 - czasami nie warta za wyprawę, 29 - u Żydów obowiązek poślubienia wdowy po zmarłym bracie, 31 - przypadek, 32 - półka na książki, „Miecz”

KRZYŻÓWKA



Dwie możliwości

Mamy do odnotowania na niwie bezmyślności i biurokracji nowy kwiatek. Wątpliwa to przyjemność dla redakcji - kwiatów ogrodowych i polnych mamy teraz w bród, ale ponieważ ów kwiatuś jest już w dobie obecnej raczej ciekawostką - postanowiliśmy go naszym Czytelnikom przedstawić.

Oto 3 czerwca urzędnik Wydziału Przemysłu i Handlu PRN wezwał pismem nr PH-I-o 21a/50/63 niejakiego Karola Schilbacha z Mikuszowic do osobistego stawienia się w Wydziale w sprawie „prowadzonej działalności gospodarczej”.

myślu i Handlu, zawiadając, że Karol Schilbach prowadził krawiectwo do roku 1955 i przedłożył ostateczną kartę rejestracyjną nr 112762.

I znowu byłoby wszystko w porządku, bo przecież pomyłki się zdarzają, gdyby nie nowy drobny szczegół. Oto 24 czerwca nieboszczyk Karol Schilbach znowu został wezwany do osobistego stawienia się w Wydziale w sprawie „prowadzonej działalności gospodarczej”.

Nie wiemy co o całej tej sprawie myśleć. Jedno jest jednak pewne, że:

a) albo urzędnik nawiał kontakt ze światem po-zagrobowym,

b) albo stracił kontakt ze światem rzeczywistym. (włacz)



z ob. inż. Wincentym Młodnickim - żywiołowym ogrodnikiem



Pytanie: Ile Pan w swoim życiu wysadził cebulek kwiatów?

Odpowiedź: Pracuję w ogrodnictwie przez 25 lat, a rocznie sadzę przeciętnie 150 tys. sztuk.

Pytanie: Jaką najładniejszą i nową odmianę kwiatu wyhodował Pan?

Odpowiedź: Trzy nowe odmiany gladioli, które obecnie są badane przez Centralę Nasiennictwa w celu ustalenia nazwy.

Pytanie: Jaki by Pan wybrał zawód po raz drugi?

Odpowiedź: Tylko ogrodnika. Życzyłbym sobie, ażeby moje dzieci poszły w moje ślady.

Istna kwadratura koła!

„Cholewilkówkę” znają do brze nie tylko mieszkańcy Jaworza. W mieszczącym się tam barze coraz mniej gości, a każdy krzapiący się piwem z niepokojem podnosi w górę oczy, czyżby strop nie zwał mu się na głowę. Gorzej jeszcze, kiedy pada

deszcz. Piwo pomieszczone w deszczówce ma wówczas smak wapnia i smoły.

Właściciele tego bądź bądź zabytkowego budynku, a jest ich dwóch, nie kwapią się z remontem oczekując, że zrobi to Gminna Spółdzielnia. Ta oczekuje inicjatywy ze strony Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Wydział ten skłonny jest dokonać remontu, ale wówczas kosztami obciążona zostanie hipoteka posesji. Na to z kolei nie chcą się zgodzić właściciele, uważając, że remont należy do użytkownika, a więc do GS-u.

Tymczasem deszcz przenika do każdego pomieszczenia,

gniją stropy, a grzyb opasowuje ściany. Stropy przejawiają coraz większą tendencję do zeknięcia się z podłoga. Gorzej jeśli to spotkanie dokona się poprzez głowy gości, bawiących w tym momencie w barze.

Konsekwencje tego wydarzenia mogą być bardzo przykre dla opieszalszych, a odpowiedzialnych za ten nader niebezpieczny stan, nie mówiąc o kosztach remontu, które wówczas będą kilkakrotnie wyższe.

A może szybka decyzja rozsądnych uchroni od przewidywanych, kto wie, czy nie tragicznych konsekwencji?

(kow)



Jest w Iliadzie scena wiecznie żywa, nieśmiertelna wizja Homera - pożegnanie Hektora z Andromachą u Skajskiej Bramy. Ileż tysięcy razy powtarzał się wernie ten bolesny obraz podczas ostatniej wojny.

Bądź spokojna - mówił sierżant Vittorio del Vento do swojej młodej żony Jannie - za dwie godziny będziesz w samolocie. Zabierz dzieci. Pospiesz się z pakowaniem, samochód czeka przed bramą. Odcieś pocztowym wodnopłatem. Tu robi się coraz bardziej niebezpiecznie. Jutro już będziesz bezpieczna w Bari, daleko od tego trującego promieniowania wojny. Stamtąd łatwo dotrzesz pociągiem do Wenecji, do brata. Wszystko dobrze się ułoży. Staraj się nie myśleć o wojnie, zajmuj się tylko dziećmi.

Wiesz dobrze, że to niemożliwe, będzie mnie stałe dręczyć obawa, że w każdej chwili możesz zginąć. Powiedz, ile czasu potrzebują Anglicy, aby zająć Trypolis?

Vittorio wyjął z kieszeni zmiażdżoną gazetę i uśmiechnął się. - Wiadomości są dobre - rzekł - Rommel i nasze wojska oddały Anglikom Marsa El Brega i El Agheila, aby ich niekać w pustyni i okrażyć. Rommel jest czarodziejem, kochana. Zobaczysz, że za kilka dni odzyskamy Benghazę. Wybij sobie z głowy Anglików w Trypolis.

Vittorio wiedział, że to niemożliwe, że sprawy przedstawiały się zupełnie inaczej. Kłamał, chciał żonie dodać otuchy. Przed tygodniem był na froncie. 12 grudnia 1942 roku zmotoryzowane dywizje Rommela zostały odparte i ze znacznymi stratami wycofały się spod El Agheila a po 15 grudnia - zmuszone do odwrotu na całej linii frontu. Jeszcze w pierwszych dniach grudnia Rommel przemawiał do wojska, obiecywał żołnierzom wielkie, historyczne dni Bożego Narodzenia, przepowiadał Anglikom klęskę. Okazał się złym prorokiem.

Była godzina 11,00, 24 grudnia 1942 r. Wodnopłat oddalał się od brzegów Libii. Jannie, siedząc w kabinie, instynktownie tuliła do siebie rocznego synka Mauro i czterolatnią córeczkę Donatellę. Dzień był pogodny. Dziewczynka jak urzeczona wpatrywała się w dół w morze, śledziła białe grzywy fal. Małeńki Mauro zasnął w ramionach matki. Trypolis, albo Tarabulus el-Gharb, jak nazywają to miasto Arabowie, wyglądało jak skrupa olbrzymiego żółwia. Widać było niknące w oddali stare budynki arabskie zgrupowane w pobliżu moszej, masywne synagogi w dzielnicy żydowskiej i zgrabne nadmorskie wille Włochów.

Na horyzoncie pojawiły się niespodziewanie cztery myśliwce angielskie. Po chwili przeleciały wysoko nad wodnopłatem. Jeden Spitfire oderwał się od grupy i zaatakował włoską maszynę. Dosięgnął ją celną serią swego działka. Trafiony samolot bezwładnie wykonał jakiś piruet i zaczął walić się na lew. Pilot Umberto Fantuzzi zlapał za drążek i wyciągnął aparat z bezwładnego nurkowania. Miał tylko jedną myśl: byle z powrotem dotrzeć do brzegu. Samolot opadał do

wody pod ostrym kątem, zostawiając za sobą smugę dymu i płomieni. Spienione grzbiety szarych fal wyciągały ramiona jak ośmiornice, by uchwycić ofiarę w śmiertelne spłoty. Jeszcze tylko pół kilometra, jeszcze czterysta metrów... nie, nie da rady... przeraźliwy ryk spadającej maszyny i zło-wrogi szum wody. Fantuzzi wyszarpuje się z pasów i wyskakuje na skrzydło. Podbiega do kabiny pasażerskiej i wydobywa z niej zwinęte dziecko. Przed oczyma wirują mu gwiazdy, koła, różne figury geometryczne. Z rozszarpanej piersi kobiety płynie krew. Pod nią leży martwa dziewczyna-



ka z odstrzeloną ręką. Lotnik wyciąga jeszcze na skrzydło kobietę... jest martwa. Woda gwałtownie wlewa się do środka. Nie tracąc ani chwili Umberto skacze do morza. Do brzegu tylko czterysta metrów. Piskliwie miewy krają nad tonącym wodnopłatem, czując zapach świeżej krwi. Maszyna po-grzała się w otchłani wód. Na powierzchni, w szerokiej plamie benzyny i oleju, unosiła się torebka damska. Zwycięski Spitfire zatoczył wielkie półkole nad miejscem zagłady swej ofiary, wziął kurs na Maltę do swojej bazy i wtopił się w niebieską dal.

Fantuzzi był doskonałym pływakiem. Obciążony ubraniem i dzieckiem, mimo to dopłynął do brzegu. Wyczerpany do granic ludzkiej wytrzymałości, ciężko dysząc, padł na mokry piasek. Dziecko wymiotowało gorzką wodą morską. Niebawem przyszli z pomocą żołnierze w mundurach „Afrika-Korps”.

O d tych tragicznych dni upłynęło 20 lat. Mauro wyrósł na przystojnego młodzieńca, ukończył studia prawnicze i zamieszkał w Tryście. Latem ubiegłego roku, przechodząc przez Piazza Borsa, zamierzał wstąpić do fryzjera. Rzucił okiem na szylt wiszący nad drzwiami i nagle coś uknęło. Odczytał jeszcze raz kolorowe litery: „Umberto Fantuzzi - Parrucchiere”. Rzeczywiście, napis wyraźny.

Czyżby to był ten sam Umberto, były lotnik - myślał Mauro - o którym opowiadali krewni, że wyratował mnie z tonącego samolotu u brzegów Libii i którego szukał przez kilka lat po wojnie, pragnąc uściskać dzielnego pilota i podziękować mu za uratowanie dziecka? Z uczuciem nieopisanego nadziei nacisnął klamkę drzwi. Wszedł do środka. Niebawem dawny lotnik Umberto Fantuzzi przysikał chłopcę do swojej szerokiej piersi i końcem białego fartucha ocierał łzy z policzków niezwykle gościa zmieszane ze swoimi łzami.

W piękny październikowy dzień wsiadł obaj na statek pasażerski „Orient” płynący do Aleksandrii, który po drodze miał zawinąć do Trypolis. Chcieli zwiędzić pamiętne pola walki od Trypolis do El Alamein. Mauro pragnął zobaczyć żołnierską mogiłę ojca, który zginął pod Trypolis 23 stycznia 1943 roku.

Niebo pogodne jak wtedy - odezwał się Umberto sam do siebie - i miewy krają tak samo.

Mauro patrzył na pagórkowatą dal morską, kipiącą w słońcu. Oddawał się marzeniom. Grzywkę na falach jak białe zwierzątki gonili się po wodnym stepie. Zwinne miewy siałły na falach niczym kształtne, żywe łódeczki. Morze Śródziemne, Mare nostrum... tę toń były trójząb Posejdon. Te same fale oblewały wyspy Eola, Kalipso, Cyre i Heliosę; po tym morzu szła łódź boskiego Odysa, te nurty zrodziły cudną boginię Wenus...

Te same fale oblewały piaszki Libii - myślał Umberto - w tej toni czyhały U-booty, w tych niebieskich nurtach utonął mój samolot...

Ze wszystkich potrzeb duszy ludzkiej najbardziej żywno- jest potrzeba przeszłości. Niepodobna odwrócić się od niej. Zbyt silnie zrośnięta jest z naszym życiem. Zbyt boleśnie wyrzuta w sercu.

Idąc wydmami wybrzeża opodal Trypolis, na niewielkim wznesieniu spostrzegł sterczący pionowo kamień. Skierowali się w tym kierunku z zamiarem wypoczynku. Na jednej ze ścian kamienia Umberto odczytał nieznany wyrzuty napis: „Donna sconosciuta, 1942”. Kobieta nieznana.

Tak, to na pewno ona, Jannie - szepnął.

Fale wyrzuciły ciało na brzeg. Pochowali ją żołnierze. Donatella poszła na dno morskie ze szczątkami samolotu. Mauro spojrzął w ciemne oczy swego przewodnika i odgadł z nich ten obraz. Długo stali w milczeniu. Potem odszedł w kierunku miasta, nerwowo paląc papierosa. Nic nie mówił do siebie. Nad morzem krążyły krzykliwe miewy.

Opracował: KAZIMIERZ SPISAK



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.